

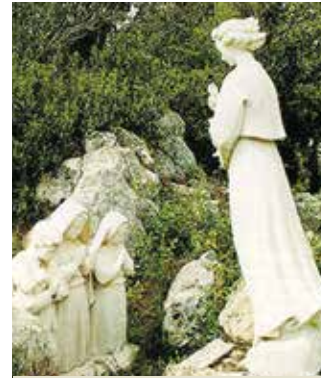
Objawił się trzykrotnie Pastuszkom z Fatimy i udzielił im Komunii

# ANIOŁ POKOJU

PORTUGALIA, 1916



Kiedy Łucja spytała Maryję Pannę, czy zabierze ich do nieba, Dziewica Maryja odpowiedziała: "Tak, Hiacyntę i Franciszka niedługo zabiorę, ale ty musisz tutaj zostać jeszcze przez jakiś czas. Jezus chce poprzez ciebie, przedstawić mnie ludziom i nauczyć ich mnie kochać. Chce ustanowić na świecie oddanie mojemu niepokalanemu sercu, a kto będzie tak postępował, temu obiecuję zbawienie. Takie dusze upodoba sobie Bóg, i niczym kwiaty umieszczę je przed jego tronem."



Anioł, który ukazał się trojgu pastuszkom w Fatimie w 1916 roku trzymał w lewej dłoni kielich, a w prawej trzymał nad nim Hostię, z której spadały krople krwi.



Franciszek, który nie słyszał słów Anioła, ani nie usłyszy w przyszłości słów Maryi Panny, spytał Łucji: "Anioł udzielił Ci Komunii Świętej, a co dał mi i Hiacyncie?" "To również była Komunia Święta, odpowiedziała Hiacynta z niewypowiedzianym szczęściem. Nie widziałeś, że krew sączyła się z Hostii?" "Poczułem Boga we mnie, ale nie rozumiałem, jak to się stało!", odpowiedział Franciszek. "Padł na ziemię i, wraz z siostrą, przez długi czas powtarzał modlitwę Anioła: "Przenajświętsza Trójco, itd". Spośród wszystkich objawień, które zesłało im Niebo, to wywarło zdecydowanie największy wpływ na dobrą duszę Franciszka. Słowa Anioła proszącego o pocieszenie dla Boga, smutnego z powodu mnogości grzechów i zniewag, żywo poruszyły jego wrażliwe serce. Od tego momentu, jego celem było pocieszenie Boga. Podczas gdy Hiacynta cierpiała za nawrócenie grzeszników, Franciszek chciał być pocieszycielem Jezusa".

Błogosławiona Hiacynta Marto opowiedziała, że Maryja Panna powiedziała jej podczas jednego z objawień: "Módlcie się, módlcie się dużo i umartwiajcie się za grzeszników. Uważajcie, albowiem wiele, bardzo wiele dusz idzie do Piekła, ponieważ nikt się za nie nie modlił, ani nie umartwiał..." A ponadto: "Grzechy, które prowadzą najwięcej dusz do piekła, to grzechy cielesne. Przyjdą mody, które będą bardzo obrażać Pana Jezusa. Osoby, które służą Bogu, nie powinny ulegać modzie. Kościół nie ulega modzie. Pan Jezus jest zawsze taki sam. Wielkie są grzechy tego świata. Gdyby tylko ludzie wiedzieli czym jest Wieczność, zrobiliby wszystko, by zmienić życie. Ludzie gubią się, ponieważ nie myślą o śmierci Pana Jezusa i nie wypełniają sakramentu pokuty i pojednania" (patrz KKK 1035 ).

Anioł objawił się trzykrotnie Pastuszkom z Fatimy, by przygotować ich do przyszłych objawień Madonny i udzielić im Komunii Świętej w nadzwyczajnej formie. Podczas trzeciego objawienia, Anioł udzielił Łucji Komunii Świętej Hostią, z której wypłynęły krople Krwi, zebrane następnie do kielicha. Franciszek i Hiacynta, którzy jeszcze nie przystąpili do Pierwszej Komunii Świętej, otrzymali komunię w postaci zawartości kielicha. Podczas tego objawienia, Anioł powiedział im: "Przyjmijcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, okropnie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi. Wynagrodźcie ich grzechy i pocieszajcie waszego Boga!" Pierwsze objawienie Anioła: "Zobaczyliśmy w pewnej odległości jakieś światło bielsze od śniegu, przezroczyste, w kształcie ludzkiej postaci, które jaśniało mocniej, niż promienie słońca przez kryształ... W miarę, jak zbliżał się do nas,

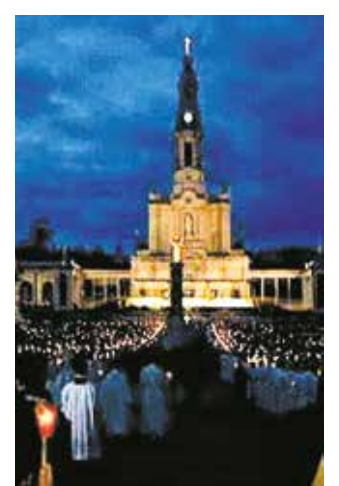
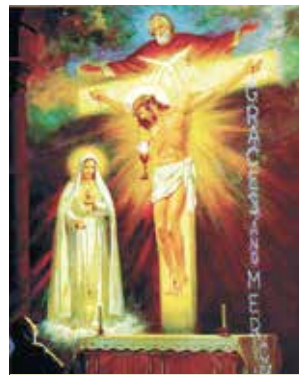
zobaczyliśmy pięknego młodzieńca w wieku około 14 - 15 lat. Byliśmy niezwykle zaskoczeni i przejęci i nie byliśmy w stanie powiedzieć ani jednego słowa. Kiedy podszedł blisko nas, powiedział: "Nie bójcie się. Jestem Aniołem Pokoju. Módlcie się ze mną." Uklęknął na ziemi i nisko schylił czoło. Pchnięci nadprzyrodzoną siłą, postąpiliśmy tak samo. Uklękaliśmy i powtarzaliśmy słowa wymawiane przez niego: "Boże Mój! Wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię. Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają". "Tak macie się modlić. Serce Jezusa i Maryi słuchają z uwagą waszych prośb". I zniknął. Atmosfera nadprzyrodzoności, która nas otaczała, była tak silna, że przez długi czas prawie nie zdawaliśmy sobie sprawy z naszego własnego istnienia..." Drugie objawienie Anioła: "Anioł powiedział nam:

"Co robicie? Módlcie się! Módlcie się dużo! Przenajświętsze serce Jezusa i Maryi chcą przez was okazać miłosierdzie. Ofiarujcie bezustannie Największemu modlitwy i umartwienia". Jak mamy się umartwiać?" - zapytałam. Na wszystkie możliwe sposoby, ofiarujcie swoje umartwianie Bogu, jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi On jest obrażany i dla uproszenia nawrócenia grzeszników. W ten sposób ściągniecie pokój na waszą Ojczyznę. Jestem Aniołem Stróżem Portugalii. Przede wszystkim przyjmijcie i znoście z poddaniem cierpienia, które wam ześle Pan". I zniknął... Te słowa Anioła wryły się w naszych umysłach niczym światło, które pozwoliło nam zrozumieć, kim jest Bóg, jak nas kocha, i jak pragnie być przez nas kochany. Poznaliśmy wartość umartwienia, jak ono Bogu jest przyjemne, i jak przez nie nawracają się grzesznicy."



# ANIOŁ POKOJU

A tall, white statue of the Virgin Mary, standing next to a man in a black and white clerical habit. The statue is made of a light-colored material, possibly plaster or marble, and is dressed in a long, flowing robe with a sash. The man is standing to the right of the statue, looking towards the camera. The background is a plain, light-colored wall.

[illegible]

Zdjęcie dokumentu napisanego przez Siostrę Łucję, przekazanego Biskupowi, w którym opisuje trzecią tajemnicę wyjawioną jej przez Maryję Pannę, która zostanie następnie ogłoszona publicznie przez Papieża Jana Pawła II w roku 2000

© 2006, Edizioni San Clemente



Objawił się trzykrotnie Pastuszkom z Fatimy i udzielił im Komunii

# ANIOŁ POKOJU

PORTUGALIA, 1916

Zobaczyliśmy  
Aniela

trzymającego w  
lewej dłoni  
kielich, a w  
prawej Hostię,  
z której spadło  
do kielicha  
kilka kropli  
Krw



Zdjęcie tłumy wiernych zebranych podczas ostatniego objawienia w roku 1917 przed tym jak słońce zaczęło "tańczyć"



Zdjęcie ostatniego objawienia z dnia 13 października 1917 roku, kiedy słońce zaczęło "tańczyć".

**UNA AURORA BOREAL**  
Barcelona 24, 2 madrugada. A las siete de la tarde, Cataluña en su vista maravillosa, con una aurora boreal, fenómeno meteorológico muy poco frecuente en España. El fenómeno excitó la curiosidad de la población, y allí donde se veía la aurora, se concentraron y discusiones. Al cabo de algún tiempo se supo que se trataba del fenómeno fenómeno.  
Nos pusimos al habla con el Observatorio Fabra, donde nos confirmaron que era una aurora boreal, fenómeno rarísimo en nuestra latitud.  
En el Observatorio meteorológico de la Universidad nos confirmaron la misma noticia. Tan pronto como se dieron cuenta del fenómeno, se pusieron a trabajar en comunicación con el Observatorio del Elbro, de donde dijeron que con seguridad con gran atención. Habían comprobado ya que la temperatura había sufrido un aumento de siete grados, aumento que, en Cataluña, no se ha notado en Barcelona.  
Nos pusimos también al habla con el doctor Eduardo Pavón, catedrático de la Universidad, quien nos dijo que el fenómeno no está relacionado con las bajas temperaturas atmosféricas registradas.  
Probablemente está relacionado con las grandes auroras que fueron observadas estos días en el sur, ya que el fenómeno meteorológico solar tiene influencia sobre el magnetismo terrestre.—Elyus.  
En las primeras horas de la noche de ayer, al fenómeno, aunque con pocas localidades que en Barcelona, pudo observarse también en Madrid. Durante algunos momentos se escuchó un gran ruido, como si fuera un trueno, pero pronto se silenció por la gran quietud del viento, y en algunas que chocaron a un fenómeno meteorológico, que dijo de haber visto el fenómeno antes en la historia.

Artykuł z gazety z dnia 26 stycznia 1938 roku, w którym opisane jest dziwne zjawisko zorzy polarnej zapowiedziane przez Maryję Pannę z Fatimy, jako znak rozpoczęcia wojny



Dnia 13 października 1917 roku, tłum zgromadzonych wiernych (70 tysięcy), stał się świadkiem nagłego zatrzymania padającego deszczu, chmury rozstąpiły się i słońce ukazało się oczom zgromadzonych jak olbrzymi, srebrny dysk. Ogromna kula zaczęła szybko wirować, niczym gigantyczne koło ognia, rzucając we wszystkie strony wiązki światła we wszystkich kolorach, które odbijały się na chmurach, ziemi, drzewach i kamieniach, a nawet na ludzkich twarzach, oświecając je. Co jakiś czas słońce zatrzymywało się na chwilę, by później ponownie "tańczyć", niczym błyszczący duży wiatrak. Słońce ponownie się zatrzymało, a potem, po raz trzeci, stało się dużą kulą ognia, jeszcze bardziej odmienną, kolorową i płomienną. Zgromadzeni wierni mieli wrażenie, że słońce spadało z nieba prosto na nich i dało się słyszeć krzyki: "Cud! Cud!". Kiedy objawienie się zakończyło, ubrania ociekające deszczem nagle stały się zupełnie suche.

